Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 311 Sobota, dnia 10-go listopada 1928 r. Rok II

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66. Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul Piotrkowska 85, tel. 29.

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem. Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

Ogniste potoki lawy

zalewają żyzną Sycylję

Kilkanaście miast i wsi całkowicie zmiecionych z powierzchni ziemi

Wybuchy Etny trwają w dalszym ciągu

RZYM, 9.11. (Tel. własny „Hasła"). — Z podnóża Etny nadchodzą wstrząsające wia domości o scenach, jakie rozgrywały się w chwili, kiedy lawa olbrzymim potokiem zalewała wsie i miasteczka.

W miasteczku Mascati w chwili, kiedy wrzący potok lawy docierał już do domów, odbywała się procesja błagalna. Cała ludność z chorągwiami stała na wzgórzu, przypatrując się zniszczeniu, jakie szerzyła lawa.

Wieża kościelna do ostatniej chwili wytrzymywała napór lawy.

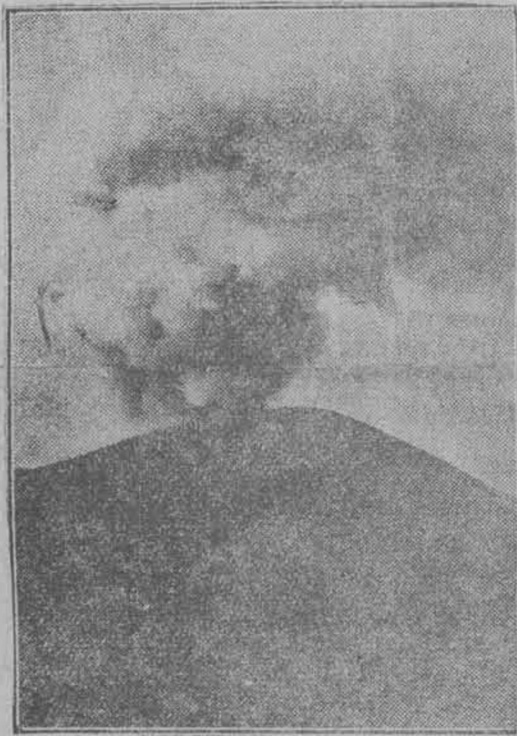
Wśród dźwięku dzwonów runęły mury wieży w potok gorącej lawy. Nie obeszło się również bez ofiar.

Kilku chłopów w czasie ratowania dobytku zostało zamkniętych przez lawę w domach, ponosząc śmierć wśród płomieni. Zwierzęta, jakby zasugestjonowane, same skakały w toczący się potok lawy.

Szkody, wyrządzone przez lawę, dochodzą olbrzymich sum.

RZYM, 9.11. (Tel. własny „Hasła"). — Wielkie fale lawy rozlały się wczoraj po południu aż do wioski Cirro—Riposto oraz do Fiume Fredo, do których dotąd mógł dojechać pociąg.

Wioski te zostały najprzód okolone przez rozpaloną lawę, a następnie formalnie starte z powierzchni ziemi i zalane lawą. Wioska Nunziata już znajduje się pod wysokiemi górami rozpalonej lawy.



ETNA W CHWILI WYBUCHU.

Z wioski Mascati pozostał tylko wysoko położony cmentarz. Rzeka lawy porwała nad torem kolejowym most żelazny, zmiotła go i poniosła dalej. Gdy lawa rozpalona dotarła do wielkich magazynów nafty, zbiorniki zapaliły się i wyleciały w powietrze.

Ruch osobowy i towarowy obecnie utrzymywany jest tylko przy pomocy parowców. Ludność ucieka w wielkim popłochu z miejsca katastrofy.

Saperzy włoscy wysadzają przy pomocy dynamitu nowe łożysko w skałach, aby tam tędy skierować posuwającą się lawę. Ludność wiejska razem z wojskiem zdejmuje szyny i podkłady kolejowe, ażeby nie padły ofiarą katastrofy. Wioska Carumba po części jest zniszczona; już 15 domów padło ofiarą lawy.

KATANJA, 9.11. Obecny wybuch Etny jest najsilniejszym ze wszystkich od r. 1900. Katastrofa zagraża niezmiernie żyznym okolicom.

Władze nakazały ewakuację Nunziato. Miejscowość Carumba wydaje się nieodwołalnie skazana na zagładę. Los miejscowości Cirro i Riposte, ważnych ośrodków handlowych, wzbudza poważne obawy.

Akcja ratunkowa usiłuje skierować potok lawy do morza.

RZYM, 9.11 W dniu wczorajszym lawa zerwała tor kolejowy na szerokości 60 mtr. między Messyną a Katanją, wskutek czego zostały uruchomione dwa statki parowe w celu otrzymania komunikacji między temi miastami.

Pod strumieniem lawy wypływającej z Etny, utworzyło się przeszło 100 nowych kraterów, którymi nieustannie wypływa lawa. — Wybuchy głównego krateru trwają w dalszym ciągu.

Przypuszczają, że działalność obudzonej na nowo Etny potrwa jeszcze kilka dni. — Z miasteczka Mascati nie został nawet ślad, sterczy tylko szkielet wieży kościelnej.

Lawa rozlewa się wrzącym strumieniem w kierunku miejscowości Diarrs i Fiume Fredo, które niechybnie ulegną zagładzie.

Dla umożliwienia odpływu mas lawy do morza, saperzy przy pomocy środków wybuchowych wybudowali sztuczne koryto.

Błogosławieństwo Ojca Św. dla Polski

z okazji 10-lecia Niepodległości

RZYM, 9.11. Papież Pius XI z okazji 10 rocznicy swej bytności w Polsce, przyjął na uroczystej audjencji ambasadora Skrzyńskiego, z pełnym składem ambasady. Imieniem prezydenta Rzeczypospolitej ambasador Skrzyński wręczył Papieżowi z okazji 10-tej rocznicy swego przyjazdu do Warszawy, tekę akwarel kościołów i gmachów historycznych Polski, ze specjalnem uwzględnieniem tych, które zwiedzał Ojciec Święty. Na zakończenie audjencji Papież udzielił specjalnego błogosławieństwa dla Polski. (ATE)

P. Premjer Bartel

udekorowany wielką wstęgą francuskiej legji honorowej

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

O godz. 11 przed południem przybył do Prezydjum Rady Ministrów ambasador Francji Laroche i wręczył p. Prezesowi Rady Ministrów p. Kazimierzowi Bartlowi odznaki wielkiej wstęgi francuskiej legji honorowej.

Ukraincy przyłączyli się

do prowokacji klubu niemieckiego

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Posłowie i senatorowie klubu ukraińskiego wręczyli dziś pismo Marszałkowi Sejmu, w którem oświadczają, że nie mogą wziąć udziału w uroczystościach rocznicy 10-letniej istnienia Państwa Polskiego, urządzonych przez obie izby w dniu 10 b. m.

Wyrok śmierci

na zabójcę prez. Obregona

WIEDEŃ, 8.11. Dzienniki donoszą z Meksyku, że w procesie przeciw mordercy Obregona Torallo, zapadł wyrok sądu uznający go winnym zabójstwa i skazał go na śmierć. Zakonnica współoskarżona w tym samym procesie skazana została na 20 lat więzienia. (PAT)

Krwawe starcia

na ulicach Berlina

BERLIN, 9.11. W rocznicę 10-lecia niemiecki związek republikańskich Reichsbannerów oraz stronnictwa, stojące na gruncie konstytucji wejmarskiej, urządziły wczoraj wieczorem manifestacyjny wiec w centrum miasta, połączony z pochodem przez główne ulice Berlina. W czasie wiecu wielu przywódców socjalistycznych, centrowych i demokratycznych wygłosiło przemówienia, wskazujące na znaczenie przełomowe dnia 9 listopada 1918 roku dla przyszłego rozwoju Niemiec. W czasie pochodu doszło do starcia między członkami Reichsbanneru a komunistami, którzy w tym samym dniu urządzili kontrdemonstrację. Kilka osób raniono. (PAT)

WIELKA KATASTROFA KOLEJOWA

na linji Lwów — Sniatyń — Załucze

2 osoby ciężko ranne — 36 kontuzjowanych

LWÓW, 9.11. Około godz. 1.45 podczas gęstej mgły pociąg osobowy nr. 322 najechał na pociąg osobowy nr. 1312, zatrzymany przed semaforem wjazdowym stacji Stanisławów linji Lwów — Śniatyń — Załucze.

Parowóz pociągu Nr. 322 i dwa wagony pociągu Nr. 1312 częściowo zostały uszkodzone, 3 wagony zaś wykolejone.

Z podróżnych *dwie osoby są ciężko ranne, a 36 kontuzjowanych.*

Z personelu kolejowego 6-ciu konduktorów odniosło lekkie kontuzje. Ruch pociągów utrzymany. Dochodzenie w toku. (PAT)

W poniedziałek o godz. 10 rano zadecydują się losy strajku w Widzewie

Konferencja u p. Inspektora Pracy

Nad Widzewem zawisła groźba unieruchomienia tkalni z powodu braku przędzy.

Wszelkie zakupy, czynione w innych fabrykach, nie pokrywają zapotrzebowania, a co ważniejsze — brak jest przedewszystkiem najcieńszych gatunków przędzy, która dotąd wyrabiana była jedynie przez „Widzewską Manufakturę".

Zamknięcie tkalni, a co za tem idzie i innych oddziałów jest prawdziwą klęską.

Wiedzą o tem Konowie i robią, co mogą, by przędzalnię uruchomić.

Nic też dziwnego, że z miejsca zgodziła się Dyrekcja „Widzewa" na zaproponowaną przez Inspektora Pracy konferencję.

Konferencja ta odbędzie się w poniedziałek o godz. 10 rano.

Wezmą w niej udział z ramienia firmy pp. Steigert, Matyska i Szulc, z ramienia „Pracy" p. Kazimierczak.

O innych związkach nic narazie nie słychać.

Czekoladowe ataki „geszefciarza" Marka

mężnie odparte przez ministra Moraczewskiego

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

W związku z listem otwartym pos. Marka do min. Moraczewskiego, we wczorajszym „Przedświcie", znajdujemy oświadczenie min. Moraczewskiego, będące odpowiedzią na wystąpienie prezesa klubu P. P. S.

Oświadczenie to brzmi jak następuje:

„Zapytywany z różnych stron, czy zamierzam odpowiedzieć na list otwarty, wystosowany do mnie przez pos. mecenasa Marka oświadczam, że nie mam tego zamiaru.

Formalnie uwolnił mnie od tego obowiązku sam pan mecenas, skoro nie reagował na **bardzo ciężkie zarzuty, jakie mu przed rokiem w liście otwartym do Rady Naczelnej P. P. S. czyniłem.**

Prawda, że niedorzuciłem do listu mego obelg w stylu p. Marka. Ale i inne powody skłoniły mnie do ustępliwości, ale i do pewnego aktu, że tak powiem skruchy.

Nie mogę walczyć z panem mecenasem

Obsypie mnie gradem... wyrazów parlamentarnych, a ja go nawet skarżyć nie mogę do sądu, wszak jakò poseł jest nietykalny.

Niechbym ja choć palec na niego skrzywił.

Zamknęliby mnie, jak amen w pacierzu.

A zresztą nie mnie równać się z takim „bohaterem", który w latach 1904—5 przechowywał we własnem mieszkaniu w samym Krakowie kilka brauningów, jak sam stwierdza, i nie bał się ani trochę,

A zresztą jego list otwarty uprzytomnił mi że lata biegną, że stoi coraz bliżej grobu, a tymczasem nieprawości moje rosną i rosną.

Więc wszedłem w siebie, obudziłem w sobie rodzaj skruchy i wracam obecnie do cnót chrześijańskich, nieco zreformowanych, stosownie do punktu myślenia nowoczesnych ludzi: **„Kto na ciebie obelgami, ty na niego... czekoladką".**

Marka „Optima" jest najlepsza.

Dla wyjaśnienia musimy dodać, że po Warszawie obiegają już dawno pogłoski o tem, że pos. Marek jest współwłaścicielem wielkiej fabryki czekolady „Optima" w Krakowie.

Armja francuska w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu

Generał Maurin wręczył Wodzowi historyczną szablę

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Marszałek Piłsudski przyjął w Belwederze gen. brygady Maurin, członka najwyższej rady wojennej, inspektora artylerji, delegowanego specjalnie przez rząd francuski z okazji 10-lecia istnienia Państwa Polskiego.

Generał Maurin wyraził marsz. Piłsudskiemu radość z powodu zaszczytnej misji i wręczył mu statuetkę z serwskiej porcelany, wyobrażającą odwagę wojskową, według kopji słynnego dzieła Michała Anioła.

Generał wręczył również Marszałkowi w imieniu armji francuskiej szable honorową, która jest pamiątką historyczną, ukutą za czasów Konsulatu. Bonaparte miał tę szablę wręczyć oficerowi, któryby odznaczył się wyjątkowem bohaterstwem. Rozmowa w Belwederze nacechowana była serdecznością i trwała godzinę.

Niepoczytalne wybryki akademików poznańskich

Pod hasłami samowystarczalności demolowali sklepy żydowskie

POZNAŃ, 9.11. (Tel. wł. „Hasła"). — W dniu wczorajszym odbył się w Poznaniu wiec zorganizowany przez Ligę Samowystarczalności Gospodarczej, po którym grupa studentów w liczbie około 200 udała się wznosząc okrzyki na ulicę Wodną, gdzie mieszczą się drobne sklepy żydowskie.

Grupa demonstrujących studentów **poczęła demolować sklepy, tłukąc szyby, zrywając szyldy, a w kilku wypadkach wtargnęła nawet do wnętrza sklepów niszcząc urządzenie i towary.**

Po krótkim czasie przybyły oddziały policji, lecz już nikogo z łobuzerskiej bandy na miejscu nie zastały.

W toku śledztwa wyszło na jaw, że **kilka sklepów zostało przy okazji obrabowanych.**

* * *

Tyle nasz korespondent z Poznania.

Trudno znaleźć dość mocnych słów na napiętnowanie tego rodzaju niepoczytalnych wybryków młodzieży.

Najboleśniejszym w tym wypadku jest fakt, że ekscesów dokonała młodzież akademicka i to pod hasłami samowystarczalności gospodarczej.

Młodzież dała jaskrawy dowód swem postępowaniem, że nie rozumie zupełnie haseł idei samowystarczalności i nie potrafi stanąć do walki rzeczowej w obronie naszego bilansu handlowego, lecz zdolna jest do tak dzikich i niepoczytalnych wystąpień jak te, o których donosi nasz korespondent.

POINKARÉ ZNÓW PREMJEREM

Kilkugodzinna konferencja u p. prezydenta Doumergue'a zadecydowała o losie gabinetu

PARYŻ, 9.11. Rozmowa prezydenta Doumergue z Poincaré'em trwała dziś od godziny 2.30 do 4 po południu. Poincaré opuściwszy pałac prezydenta, odmówił dziennikarzom wszelkich wyjaśnień. Później okazało się oświadczenie urzędowe, donoszące, iż prezydent Republiki zaproponował Poincaré'emu tworzenie nowego gabinetu, na co Poincaré oświadczył, że z uwagi na wydarzenia ostatnich dni nie łatwo będzie do przeprowadzenia i ustalenia listy nowego gabinetu, jednakże wyniki konferencji i uchwała prezydenta republiki dają nadzieję, iż jedność zostanie osiągnięta, przyczem Poincaé stanąłby znów na czele rządu. (ATE)

PARYŻ, 9.11. O godzinie 6.30 po południu *Poincaré przyjął propozycję prezydenta Doumergue co do utworzenia nowego gabinetu* i że rozpoczął już rozmowy ze swymi przyjaciołmi politycznemi. (ATE)

PRZED RADOSNEM ŚWIĘTEM

10-lecia Niepodległości Polski

Odezwy, uchwały, akademje, przygotowania

Adoracja Najświętszego Sakramentu

dla uproszenia błogosławieństwa Bożego dla Polski

Celem uproszenia błogosławieństwa Bożego dla naszej Ojczyzny w dniu dziesięcioletniej rocznicy odzyskania Niepodległości — z zarządzenia J. E. Ks. biskupa dr. Wincentego Tymienieckiego, odbędzie się w kościele katedralnym św. Stanisława Kostki w nocy z dnia 10 na 11 listopada r. b. całonocna adoracja Najświętszego Sakramentu.

Adoracja rozpocznie się dziś, t. j. w sobotę o godz. 7 wiecz. i trwać będzie do godz. 7 rano w niedzielę.

O godz. 12 w nocy, będzie odprawiona uroczysta Msza Święta.

Przez całą noc, co godzina będą wygłaszane przez księży profesorów tutejszego Seminarjum Duchownego, kazania.

10-lecie w 28 p. S. K.

W dniu 10 i 11 listopada r. b. 28 p. Strz. Kan. „Dzieci Łódzkich" obchodzi swe święto Pułkowe i 10-letnią rocznicę istnienia pułku.

Uroczystości pułkowe odbędą się w łączności z uroczystościami Święta 10-lecia Odrodzenia Państwa i obejmują następujący program:

Dnia 10.XI. 1928 r.:

godz. 10 Msza żałobna za poległych w kościele garnizonowym św. Jerzego;

godz. 20 Capstrzyk;

godz. 21 Uroczysty apel na dziedzińcu koszar im. Marszałka J. Piłsudskiego przy ulicy Leszno 9.

Dnia 11.XI. 1928 r.:

godz. 11 Nabożeństwo w katedrze św. Stanisława Kostki;

godz. 12 Defilada na ul. Piotrkowskiej Nr. 104;

godz. 13 Dekoracja odznaką pułkową na dziedzińcu koszarowym.

Dowódca pułku i korpus oficerski wzywają wszystkich ofic. i szeregowych, którzy kiedykolwiek służyli w pułku „Dzieci Łódzkich" do wzięcia udziału w uroczystościach powyższych.

Zaproszenia specjalne wysyłane nie będą.

Obchód w Zw. Strzeleckim

Kierownictwo Obwodu Związku Strzeleckiego Łódź-miasto wydało zarządzenie, by członkowie Związku wzięli udział w capstrzyku w dniu 10 b. m. jak również członkowie szkoły P. W. wezmą udział w defiladzie dnia 11 b. m.

Referat Kulturalno-Oświatowy opracował program wyłącznego obchodu, który będzie zrealizowany dnia 17 b. m., w którym będą wystawione „Noc Listopadowa" i żywy obraz „Życie Strzeleckie". Pozatem odbędą się odczyty we wszystkich Oddziałach Związku na terenie Łodzi połączone z deklamacjami i śpiewami.

Uroczystości w N. P. R. lewicy

W dniu dzisiejszym wygłoszone zostaną we wszystkich dzielnicach N. P. R.-lewicy okolicznościowe prelekcje, a w niedzielę urządzona będzie Akademja, na której przemówienie wygłosi dr. Bolesław Fichna, a w części koncertowej współudział wezmą: profesor Frydberg, artysta Teatru Miejskiego p. Krzemiński, Chóry T-wa Śpiewaczego „Pobudka" pod batutą dyr. Prosnaka.

Po ukończeniu Akademji zebrani wyruszą pochodem ze sztandarami do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie po przemówieniu posła Waszkiewicza, złożone zostaną wieńce.

Obchód dziesięciolecia

u oficerów rezerwy

Związek Oficerów Rezerwy Województwa Łódzkiego w dniu 10 listopada r. b. o godzinie 11-ej wieczorem (Uwaga: nie o 8-ej), w salach recepcyjnych Ogniska Oficerskiego (Al. Kościuszki 4) — urządza uroczysty obchód dziesięciolecia powstania Państwa polskiego w gronie oficerów zawodowych i rezerwowych wraz z rodzinami. Przesunięcie godziny z 8 wieczorem na 11 powstało z powodu galowego przedstawienia w Teatrze Miejskim.

Program uroczystości

Sobota, dnia 10 listopada 1928 r.

Godz. 8: Nabożeństwo w kościołach ewangelickich: św. Trójcy i św. Jana dla młodzieży szkolnej w języku niemieckim.

Godz. 9: Nabożeństwa w kościołach św. Trójcy i św. Jana dla młodzieży szkolnej w języku polskim.

Godz. 10 Nabożeństwa w Katedrze, kościele św. Krzyża i św. Józefa dla młodzieży szkół średnich.

Godz. 11: Odsłonięcie — w asyście pocztów chorągwianych — w kościele ewangelickim św. Trójcy tablicy pamiątkowej ku czci poległych w obronie Ojczyzny.

Godz. 11.30: Nabożeństwo żałobne za poległych w obronie Ojczyzny w Katedrze św. Stanisława Kostki.

Godz. 12: Pochód młodzieży szkolnej.

Godz. 12.45: Złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza przez delegacje młodzieży szkolnej.

Godz. 14: Zbiórka wszystkich organizacyj b. wojskowych na placu katedralnym.

Godz. 14: Odłonięcie, w asyście pocztów chorągwianych, tablicy pamiątkowej w Katedrze ku czci poległych w obronie Ojczyzny.

Godz. 14.30: Złożenie przez delegację Komitetu Obywatelskiego wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza.

Godz. 15: Pochód organizacyj, wchodzących w skład Komitetu Organizacyjnego Wojewódzkiej Federacji Związków Obrońców Ojczyzny w Łodzi, na cmentarze: katolicki i ewangelicki oraz złożenie wieńców na grobach czterech poległych w walce z okupantami na ulicach Łodzi w dniu 11 listopada 1928 r.

Godz. 15: Złożenie przez Komitet Obywatelski oraz delegację zrzeszeń robotniczych wieńców na Bratniej Mogile poległych o wolność na Polesiu Konstantynowskiem.

Godz. 16—23: Bezpłatne wyświetlanie filmów w Miejskim Kinematografie Oświatowym.

Godz. 16: Przedstawienie w Teatrze Miejskim dla młodzieży szkolnej. Dana będzie komedja Al. Fredry „Zemsta". Przemówienie okolicznościowe wygłosi dr. kurator Ryniewicz.

Godz. 16: Przedstawienie w Teatrze Popularnym dla młodzieży szkół zawodowych dokształcających, poprzedzone przemówieniem ławnika Smolika oraz delegata Rady Szkolnej m. Łodzi J. Brauna. Dana będzie sztuka Stefana Gozdawy-Wiecheckiego „Bitwa pod Radzyminem".

Godz. 18: Odsłonięcie — w asyście pocztów chorągwianych — w synagodze przy ulicy Wolborskiej tablicy pamiątkowej ku czci poległych w obronie Ojczyzny.

Godz. 20: Przedstawienie uroczyste w Teatrze Miejskim, poprzedzone przemówieniem przewodniczącego Komitetu Obywatelskiego. Dana będzie tragedja J. Słowackiego „Ksiądz Marek"

Godz. 20: Capstrzyk orkiestr wojskowych na ulicach miasta, zakończony odegraniem fanfary na Placu Wolności.

Niedziela, dnia 11 listopada 1928 r.

Godz. 7: Capstrzyk orkiestr wojskowych na ulicach miasta, zakończony fanfarą na Placu Wolności.

Godz. 9½: Nabożeństwo w kościele ew. św. Jana w języku polskim.

Godz. 10: Nabożeństwo w synagodze przy ulicy Wolborskiej.

Godz. 11: Nabożeństwo w Katedrze św. Stanisława Kostki.

Godz. 12.30: Akademje: w Teatrze Miejskim, w sali Miejskiego Kinematografu Oświatowego, w szkole powszechnej im. Bolesława Chrobrego przy ulicy Drewnowskiej Nr. 88. W programie odczyty i popisy wokalno-muzyczne. Wejście bezpłatne.

13.30: Składanie na ręce pana Wojewody życzeń dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu przez przedstawicieli władz i zrzeszeń.

Godz. 15: Posiedzenie uroczyste Rady Miejskiej.

Godz. 16—23: Bezpłatne wyświetlanie filmów w Miejskim Kinematografie Oświatowym.

Godz. 16: Uroczyste przedstawienie w Teatrze Popularnym dla wojska, poprzedzone przemówieniem p. wicewojewody Lewickiego. Dana będzie sztuka Stefana Gozdawy-Wiecheckiego „Bitwa pod Radzyminem".

Godz. 19: W trzech punktach miasta (Rynek Bałucki, Rynek Wodny, Plac Reymonta) na umyślnie ustawionych, odpowiednio udekorowanych i iluminowanych estradach koncerty orkiestr wojskowych i straży pożarnej, chóry oraz na zakończenie spalenie sztucznych ogni.

Godz. 20: Uroczysta Akademja w sali Filharmonji, urządzona staraniem Komisji Porozumiewawczej związków pracowników umysłowych w Łodzi.

Wyjazd delegacyj

b. wojskowych

Rezerwiści i b. wojskowi Województwa Łódzkiego biorą wybitny udział w Zjeździe Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Warszawie dnia 11 b. m.

Wszystkie powiaty wysyłają liczne delegacje dochodzące do 100 osób. Dwa pociągi nadzwyczajne odwiozą rezerwistów w dniu dzisiejszym do stolicy nie licząc tych, którzy odjadą normalnemi pociągami. Wszystkie powiaty utworzyły miejscowe komitety, które przy dźwiękach orkiestr odprowadzać będą swoje delegacje, udające się na Zjazd dla złożenia hołdu Prezydentowi Rzeczypospolitej i Marszałkowi Piłsudskiemu.

Łódzkie delegacje wyjeżdżają o godzinie 17 min. 2 z dworca Łódź-Kaliska, stanowiąc ogółem liczbę 700 delegatów ze wszystkich miejscowych organizacyj.

Policja w rocznicę Niepodległości

Dzień odzyskania Niepodległości przez państwo polskie będzie b. uroczyście obchodzony przez policję łódzką. W związku z tem komendant wojewódzki policji państwowej, p. Elsseser Niedzielski wydał specjalny rozkaz, w którym zwraca się do ogółu policjantów z apelem do dalszej wytrwałej pracy dla dobra ojczyzny.

Przypominając rozkaz Komendy Głównej P. P. wojewódzki Komendant P. P. w Łodzi, zarządził, by z racji przypadającej w dniu 11 listopada r. b. 10-ej rocznicy wywalczenia Niepodległości, oraz z mającemi się odbyć w tym dniu uroczystościami ogólno-krajowemi obchód święta policyjnego odbył się w dniu 10-go listopada r. b.

Dziś zatem policja państwowa w Łodzi uczci dzień swego święta.

O godz. 11 rano w katedrze św. Stanisława Kostki, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój duszy poległych śmiercią chwalebną w obronie spokoju obywateli policjantów województwa łódzkiego.

W nabożeństwie tem wezmą udział wolni od służby oficerowie i szeregowi Komendy P. P. m. Łodzi. Komendanci powiatów: brzezińskiego, kaliskiego, łaskiego, piotrkowskiego, radomskowskiego i m. Łodzi organizować będą w Komisarjatach odczyty i pogadanki dla szeregowych P. P.

Pozatem w Komisarjatach i na posterunkach odbywać się będzie uroczysty apel, w czasie którego wywoływane będą nazwiska poległych funkcjonarjuszów, którzy zginęli zaszczytnie przy pełnieniu swych obowiązków służbowych.

Budynki urzędów, biur i koszar policyjnych, będą udekorowane flagami państwowemi: w miarę możności przybrane zielenią.

Uroczysty rozkaz harcerski

Naczelne władze Związku Harcerstwa Polskiego wydały z okazji Dziesięciolecia uroczysty rozkaz, w którym czytamy:

„Jutro obchodzić będzie cały Naród Polski dziesiątą rocznicę odzyskania niepodległego bytu państwowego. Radosne to święto, spełnienia marzeń i osiągnięcia celu bohaterskich wysiłków ojców naszych i dziadów, święto uczczenia tych wszystkich, którzy czasu niewoli i czasu wielkiej wojny swe trudy i prace, swe życie i swoją śmierć ofiarowali Ojczyźnie, święto całego Narodu. Harcerstwo weźmie w niem udział w jaknajszerszym zakresie, składając hołd ofierze i zasługom, krzepiąc uczucia i siły na wytężoną pracę dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, na wierną Jej służbę w pokoju czy wojnie.

Harcerstwo zjednoczeniem swem wyprzedziło wielkie zjednoczenie rozdartej przez zaborców Rzeczypospolitej. Szło w pierwszych szeregach pracowników i bojowników polskich.

Niechaj przykład dawnych pokoleń harcerskich, przyświeca całemu Harcerstwu dzisiejszemu i temu, które przyjdzie, aby nasza szczera wola wiernej służby Bogu i Ojczyźnie, wcielała się w czyny.

Hallerczycy

w dniu 10-lecia Niepodległości

W celu wzięcia udziału w uroczystościach 10-cio lecia niepodległości Rzp. Polskiej i Uczczenia bohaterów poległych w dniu rozbrajania okupantów, Zarząd Chorągwi Łódzkiej zw. Hallerczyków, wzywa wszystkich członków do licznego wzięcia udziału w tej uroczystości.

Zbiórka w lokalu własnym ul. Piotrkowska 104, w sobotę 10-go listopada o godz. 1-ej, wymarsz do Katedry punktualnie o 1½.

Magistrat

będzie dziś czynny do godz. 11.30

W związku z rozpoczynającemi się w dniu dzisiejszym uroczystościami obchodu 10-lecia odzyskania Niepodległości, biura Magistratu czynne będą tylko do godziny 11.30 przed południem, co da pracownikom miejskim możność wzięcia udziału w organizowanych przez Komitet Obchodu uroczystościach dzisiejszych.

(Dokończenie na str. 4).

Żywy pomnik „Odrodzenia Polski" w Gdańsku

Odezwa Zarządu Macierzy Szkolnej

Cała Polska obchodzi wielką i radosną uroczystość 10-letniej rocznicy zmartwychwstania Ojczyzny po długiej niewoli. Cały Naród, chcąc dać wyraz gorącym uczuciom, jakie w dniu tego wielkiego dlań święta serce jego ogarniają — pragnie pozostawić potomności żywe dowody swej wielkiej miłości dla Ojczyzny, oraz wdzięczności dla tych, którzy do Odrodzenia Ojczyzny położyli niezapomniane zasługi.

Różne słyszy się i czyta projekty uczczenia tego święta. Powstanie szereg pomników, wy rosną z ziemi różne domy i instytucje społeczne, jakie w Polsce i o budowie okrętu handlowego i t. p.

Zapomniano jedynie o straży polskiej nad morzem, zapomniano o ludzie polskim w Gdańsku i o jego potrzebach.

Czas jeszcze zapomnienie chwilowe naprawić! Niech twardy lud kaszubski, broniący od wieków wiary swych przodków, pielęgnujący w swych sercach wielki znicz miłości dla Polski — odczuje, że w tym wielkim dniu Odrodzenia Polska o nim pamięta; że naród zna jego potrzeby i gotów jest wesprzeć go w ciężkiej walce o polskość.

Niech mu naród stworzy w tym dniu strażnicę, skąd mógłby skutecznie stawiać opór germanizmowi, idącemu, jak przed wiekami, na jego zagładę! Niech wyrosną tu nad morzem zasiane żywiołowym wysiłkiem całego narodu — Ochronki — Domy Polskie. Niech lud kaszubski przestanie tułać się po obcych, wrogich mu kątach.

W dniu wielkiej rocznicy Odrodzenia Ojczyzny pamiętajmy o tych, którym nie danem było wrócić na łono Matki! Starajmy się zro zumieć ich ciężkie położenie, oraz znaczenie, jakie ma dla przyszłości naszej Ojczyzny utrzymanie polskości nad morzem.

Stwórzmy tu nad morzem żywe pomniki, które chlubnie świadczyć będą o nas — przed historją i potomnością o należytem zrozumieniu przez nas potrzeb Państwa.

Mamy niezłomną nadzieję, że apel nasz nie przebrzmi bez echa i że każdy — biedny, czy bogaty, przyczyni się do zbudowania swym datkiem do ufundowania „Żywego pomnika Odrodzenia Polski w Gdańsku".

Wszelkie datki na ten cel należy składać na P. K. O. konto 170040.

Zarząd Macierzy Szkolnej w Gdańsku.



Sobota, 10 listopada, Andrzeja z Awelinu W.
Niedziela, 11 listopada, Marcina B. W.

TEATRY.

Teatr Miejski — Ksiądz Marek.
Teatr Kameralny — Brat marnotrawny.
Teatr Popularny — Bitwa pod Radzyminem.

CO GRAJĄ DZIŚ W KINACH:

Apollo — Mężczyzna z przeszłością.
Casino — Katusze miłości.
Capitol — Spadkobierca Casanovy.
Czary — Tygrys z Arizony.
Corso — Postrach dzikiego Zachodu.
Dom Ludowy — Kwiaciarka z Neapolu.
Era — Bestja morska.
Grand-Kino — Skrzydła.
Luna — Burza.
Mimoza — Igrzysko namiętności.
Mewa — Demon kopalni złota.
Oświatowy — Przedpiekle.
Odeon — Tułaczka księżny Trubeckiej.
Palace — Cienie haremu.
Resursa — Svengali.
Record — Casanova.
Splendid — Tragiczna sonata.
Spółdzielnia — Dama z rekordem światowym.
Sfinks — Troski szatana.
Syrena — Upiory.
Wodewil — Tułaczka księżny Trubeckiej.
Victorja — Wielka atrakcja.
Venus — Europa mówi o tem.
Zachęta — Noc poślubna.

Zebranie Cechu jubilerów
grawerów i zegarmistrzów

Na podstawie art. 88 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7.VI. 1927 r. o prawie przemysłowem oraz § 18 Statutu Cechu, zatwierdzonego przez Urząd Wojewódzki w Łodzi, Urząd Przemysłowy I-szej Instancji przy Magistracie m. Łodzi, jako władza nadzorcza Cechu, zwołuje walne zebranie członków Cechu jubilerów, grawerów i zegarmistrzów na dzień 12-go listopada r. b. o godzinie 8-ej wieczorem do lokalu Związku Hallerczyków przy ul. Piotrkowskiej 104.

Na porządku dziennym: 1) zagajenie zebrania przez przedstawiciela władzy nadzorczej; 2) przyjęcie majątu b. cechu; 3) wybór zarządu, komisji rewizyjnej oraz sądu polubownego; 4) wolne wnioski.

Zebranie Związku Cukierników

Związek Zawodowy Cukierników m. Łodzi, zawiadamia, że w dniu 12 listopada r. b. w lokalu własnym przy ul. Kopernika Nr. 6, o godz. 19-ej (7) odbędzie się Nadzwyczajne Zebranie.

Stawiennictwo obowiązujące. Sprawy nader ważne. ZARZĄD.

Nocne dyżury aptek

Dziś, w nocy dnia 10 listopada dyżurują następujące apteki:

M. Epstein (Piotrkowska 225), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), M. Rozenblum (Cegielniana 12), Sukc. Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowski (Nowomiejska 15).

Zebrania kontrolne rezerwistów

Dziś, to jest dnia 10-go listopada winni się stawić przed komisją kontrolną Nr. 1, urzędującą przy ulicy Leszno 9 mężczyźni rocznika 1903, zamieszkali na terenie IV Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery:

H, I, J, K, L, Ł;

przed komisją kontrolną Nr. 2, urzędującą przy ulicy Nowo-Cegielnianej Nr. 51, wszyscy rezerwiści rocznika 1899, zamieszkali na terenie 6, 10, 12, 13, 14 Komisarjatów P. P.;

przed komisją kontrolną Nr. 1, urzędującą przy ul. Nowo-Targowej 18 mężczyźni rocznika 1896, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9, 11 Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery:

A do Z;

przed komisją kontrolną Nr. 2, urzędującą przy ulicy Konstantynowskiej Nr. 62 mężczyźni rocznika 1888, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9, 11 Komisarjatów P. P. o nazwiskach na litery:

G, H, Ch.

Jutro zebrania kontrolne nie odbywają się.

Rejestracja rocznika 1908

Dziś winni się stawić dla rejestracji w biurze wojskowo-policyjnem przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 212 mężczyźni rocznika 1908, zamieszkali na terenie IX Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery:

A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L.

Jutro biuro wojskowo - policyjne nieczynne.

PRZED RADOSNEM ŚWIĘTEM
10-lecia Niepodległości Polski

(Dokończenie)

Obchód w Polskiej YMCA

Dnia 11 b. m. Dział dla chłopców Polskiej Y. M. C. A., ul. Piotrkowska 243, urządza obchód 10-lecia Niepodległości Polski.

Początek o godz. 6.30 wiecz. Na program złoży się referat okolicznościowy, muzyka, śpiewy i deklamacje.

Wejście dla członków i gości bezpłatne.

Akademja Stow. Młodzieży Polskiej

Dziesiątą rocznicę odzyskania Niepodległości Polski, Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w m. Łodzi, obchodzić będą uroczyście.

W dniu 11 listopada zrzeszona młodzież ze wszystkich S. M. P. m. Łodzi weźmie udział w uroczystej Mszy św. o godz. 11 w Katedrze. Po nabożeństwie nastąpi złożenie wieńca przez delegacje młodzieży na płycie Nieznanego Żołnierza.

O godz. 18 w „Domu Młodzieży Katolickiej“ przy ul. Gdańskiej nr. 111, odbędzie się uroczysta akademja, na którą złożą się: przemówienie wice-przewodniczącego Rady Związkowej p. naczelnika L. Chwalbińskiego, wyjaśnienia obrazów świetlnych z dziejów walk o niepodległość Polski, przez ks. St. Nowickiego, referat p. A. Kuzana, obraz sceniczny p. t. „Krzyż Walecznych“ oraz część koncertowa w wykonaniu młodzieży.

Wejście dla publiczności bezpłatne.

10-lecie w „Harfie”

Zarząd T-wa Śpiewaczego „Harfa“ przy kościele Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi, z okazji 10-cio lecia Niepodległości Polski urządza w dniu 10 listopada r. b. o godz. 10-ej w lokalu Majstrów fabrycznych przy ul. Żeromskiego 74/76

KONCERT—RAUT

urozmaicony wystawieniem „Dożynek“ L. Sosnowskiego. Po koncercie tańce do rana. Dochód przeznacza się na ufundowanie chorągwi dla T-wa.

Akademja w Sokole

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół“ — Łódź 3 — urządza 11 listopada r. b. o godz. 6-ej wieczorem w sali przy ulicy św. Emilji Nr. 7, Akademję z okazji 10-lecia Niepodległości Państwa Polskiego.

Dla członków i sympatyków wejście bezpłatne.

Gmina Czarnocin
godnie uczci dziesięciolecie

Rada gminy Czarnocin na posiedzeniu swem w dniu 7 listopada r. b. powzięła następującą uchwałę:

Dla całego i widocznego upamiętania rocznicy 10-lecia Odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej, rada gminy uchwala, zakupić na koszt gminy i przekazać na rzecz Skarbu Państwa 1 morg ziemi pod budowę Posterunku P. P. w Czarnocinie, chcąc w ten sposób dać jednocześnie wyraz czci i uznania dla p. Komendanta Głównego Policji Państwowej pułk. Jagrym-Maleszewskiego, który urodził się w majątku Czarnocin.

Dowiadujemy się, że niektóre inne gminy powzięły podobne uchwały.

Fundacja z racji 10-lecia

Celem uczczenia dziesięciolecia odzyskania Niepodległości, odbyło się specjalne posiedzenie stowarzyszenia przemysłowców budowlanych.

Postanowiono ustanowić stypendjum imienia stowarzyszenia dla niezamożnego studenta, pragnącego kształcić się w dziedzinie budownictwa.

Uroczystości w Zgierzu

Wydział powiatowy postanowił, że uroczystości związane z obchodem dziesięciolecia od zyskania Niepodległości obchodzone będą przez władze powiatowe w Zgierzu.

Do Zgierza spodziewany jest liczny zjazd gości z całego powiatu, gdzie też obecny będzie starosta powiatu łódzkiego p. Rżewski.

Księga pamiątkowa
Wydziału Pow. Sejmiku Łódzkiego

W rocznicę 10-lecia Odrodzonej Polski, Wydział Powiatowy Sejmiku Łódzkiego, pragnąc zadokumentować ważność chwili, wydał specjalną księgę pamiątkową.

Czytamy na wstępie kilka słów od Wydawnictwa:

„Celem, który nam przyświecał przy opracowaniu oddawanej niniejszem do rąk Czytelników księgi — było możliwe wszechstronne w perspektywie historycznej omówienie wysiłków państwowo-twórczych społeczeństwa powiatu łódzkiego, z podkreśleniem, że przy budowie zrębów odrodzonej państwowości polskiej Powiat Łódzki nie był ostatni, lecz w miarę sił i środków wykazywał daleko idącą inicjatywę w kierunku stałego rozwoju wszystkich dziedzin życia, a w ramach uprawnień samorządu poszczycić się może wcale ładnym dorobkiem. Ponadto — poza powyższą próbą syntetycznego ujęcia tych wysiłków, poza zobrazowaniem poszczególnych etapów rozwoju gospodarczego i kulturalnego Powiatu w ciągu tego pierwszego 10-lecia Odrodzonej Rzeczypospolitej — pragnęliśmy w równej mierze odzwierciadlić rezultaty tych wysiłków, wyniki, zbożnej dla dobra Rzeczypospolitej pracy, w Powiecie, pragnęliśmy Czytelnikowi dać skalę rozpiętości 10-letniego dorobku i obraz stanu dzisiejszego poszczególnych dziedzin życia na terenie naszego Powiatu“...

Pięknym tym założeniom stało się zadość. Główna w tem zasługa niezmordowanego bojownika o wolność Polski i niestrudzonego pracownika na każdej niwie społecznej starosty Aleksego Rżewskiego. Jako naczelny redaktor księgi uświetnił ją całym szeregiem pierwszorzędnych artykułów i przy pomocy redaktora Wojtyńskiego tak barwny i różnorodny zebrał do niej materjał, że słusznie może być Łódź dumna z takiego wydawnictwa: jest ono bowiem nie suchą urzędową statystyką, ale plastycznem odbiciem życia naszego miasta i powiatu.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje artykuł Cz. Gumkowskiego „Wczoraj, dziś i jutro Polski“, statystyka Rosseta, piękna nowela C. Milewskiej, wiersz A. Kraśniańskiego „Dla Ciebie Polsko!“ oraz artykuły pp.: Fichny, Raciborskiego, dr. Banasia, ks. dr. Roszkowskiego, J. Dychdalewicza, Sapocińskiego i wielu innych. Wszystkie artykuły ujęte poważnie i wybitnie fachowo.

Pięknie i godnie uczcił Łódzki Sejmik Powiatowy wielką narodową rocznicę.

M.

Dziesięciolecie kolejnictwa

Obchód dziesięciolecia w kolejnictwie odbędzie się, jak wiadomo, w przeddzień uroczystości głównych, to jest w sobotę, dnia 10 b. m. W dniu tym urządzone będą na terenie całego Państwa równocześnie o godzinie 3-ej popoł. akademje kolejowe.

Przemówienie ministra Komunikacji, inż. A. Kühna, na akademji w Warszawie transmitowane będzie przez radjo i wysłuchane przez wszystkich uczestników akademij kolejowych w całym kraju. Na Śląsku odbędzie się 9 akademij kolejowych w różnych punktach, przyczem w lokalach, w których odbywać się będą akademje, oddział katowicki „Philipsa“ zainstalował bezinteresownie radjoodbiorniki.

Bezrobocie w Moszczenickiej Manufakturze
Związek „Praca“ interwenjuje u p. Inspektora Pracy

Już od pewnego czasu w fabryce Moszczenickiej Manufaktury trwa zatarg, który powstał na tle obniżenia zarobków o dalsze 5 proc.

Na podstawie arbitrażu sądowego 1927 r. Moszczenicka fabryka korzystała ze zniżki 6% przyznanej jej ze względu na utrudnioną komunikację transportową. Wobec obniżenia płac o dalsze 5%, robotnicy tej fabryki na kilka dni przed rozpoczęciem strajku w przemyśle włókienniczym, porzucili pracę, żądając przywrócenia pierwotnych płac, w granicach, ustalonych przez związki zawodowe wespół z przemysłowcami.

Związek zawodowy „Praca“ wobec takiej sytuacji zwrócił się wczoraj do związku włókienniczego w Państwie polskiem z pismem, w którem domaga się interewencji związku w fabryce Moszczenickiej.

Niezależnie od tego, związek „Praca“ z podobnem pismem zwrócił się do inspektora pracy, z prośbą o zajęcie się zatargiem oraz niedopuszczeniem do ewentualnego strajku.

Jak się dowiadujemy, główny inspektor pracy, p. Wojtkiewicz, postanowił w myśl życzeń związku zawodowego „Praca“ zwołać konferencję wspólną i dążyć na niej do jaknajspieszniejszego zlikwidowania sporu.

Zezwolenia na broń

W związku z notatką o zezwoleniach na broń Starostwo Grodzkie komunikuje nam, że odnowienie zezwoleń muszą posiadać tylko ci, którzy dotychczas nie mają zezwolenia na rok 1928.

Zderzenie samochodu z resorką

Wczoraj o godz. 7 rano na szosie Rzgowskiej w pobliżu wsi Józefów, gminy Chojny, samochód kierowany przez Władysława Rajewskiego, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Marysińskiej 25, najechał na przejeżdżającą obok resorkę Jankla Wierychowskiego, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Przędzalnianej Nr. 88.

Na skutek zderzenia, resorka została uszkodzona, koń potłuczony, a woźnica odniósł kilka ciężkich ran. Śledztwo stwierdziło, że winę w tym wypadku ponosi woźnica Jankiel Wierychowski, który nie stosując się do przepisów o ruchu kołowym, spowodował wypadek.

Napad przy ulicy Aleksandrowskiej

W dniu wczorajszym około godz. 4 p. p. liczni przechodnie ulicy Aleksandrowskiej byli świadkami strasznego napadu, którego ofiarą padł Wawrzyniec Gabrysiak, zamieszkały przy ulicy Aleksandrowskiej 13.

W chwili, gdy Gabrysiak znalazł się przy zbiegu ulic Aleksandrowskiej i Zgierskiej, napadł na niego jakiś osobnik i uderzył go butelką w głowę.

Gabrysiak osunął się bezwładnie na chodnik, brocząc obficie krwią. Zawezwano pogotowie miejskie, którego lekarz stwierdził ciężkie uszkodzenie ciała i opatrzył mu rany.

Napastnika udało się zatrzymać, przechodzącemu posterunkowemu P. P. W Komisarjacie okazało się: iż jest to Klemens Nowicki, zamieszkały przy ulicy Ciemnej 41.

Co usłyszymy dziś
przez radjo

SOBOTA, 10 listopada.

11.56—12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny.
15.00—15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram.
15.20—15.45. Odczyt p. t. „O zaćmieniu słońca w dniu 12 listopada widocznem w Polsce“.
15.45—16.55. Transmisja uroczystej Akademji z Filharmonji Warszawskiej z okazji 10-lecia P. K. P.
17.10—17.35. Odczyt p. t. „Dziesięciolecie odrodzenia Polski“ (z cyklu odczytów, org. przez Min. W. R. i O. P.).
17.35—18.00. „Z dziejów i przeżyć narodu“. (Wspomnienia historyczne).
18.00—19.00. Audycja zespołowa dla dzieci „Żywy numer płomyka“ (czasopismo dla dzieci i młodzieży).
19.00—19.20. Rozmaitości.
19.30—19.55. „Radjokronika“.
19.56—20.00. Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronom.
20.00. Audycja zbiorowa wszystkich polskich stacyj nadawczych ku uczczeniu 10-lecia Niepodległości Polski.
23.00. Program. Salut eux auditeurs et amis de Radio Pologne a l'etranger. (Dla słuchaczów i przyjaciół poza granicami Polski).

„Hasło sportowe"

Kalendarzyk na dziś i jutro

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Łodzi jedyne spotkanie footbalowe, a mianowicie na boisku przy ul. Wodnej o godz. 14-ej zmierzą się dwa żydowskie robotnicze kluby sportowe Sztern i Kraft.

W dniu jutrzejszym o godz. 9-ej na boisku przy ul. Wodnej gra Orkan II z Turystami II, o godz. 11-ej turyści Ib-Orkan I. — Spotkanie towarzyskie.

O godz. 14-ej na boisku W. K. S. gra reprezentacja Łodzi z Ł. K. S.-em. Całkowity dochód z zawodów przeznaczony zostanie na kluby B-klasowe.

Jednocześnie odbędą się w dniu dzisiejszym na prowincji trzy spotkania o mistrzostwo klasy B i wejście do klasy A. W Pabjanicach gra Burza z Concordją piotrkowską, w Zgierzu Hasmonea łódzka z Orlęciem z Kalisza Ł. T. S. G. II z Kaliskim Kl. Sportowym. Początek wszystkich powyższych meczów o godz. 14-ej.

Ogólna amnestja sportowa w dniu Święta Niepodległości

Jak słychać, szereg związków sportowych a między in. i piłkarski, zamierzają ogłosić dla swych członków amnestję z okazji dziesięciolecia odzyskania niepodległości. Amnestja powyższa zniosłaby albo poważnie złagodziła szereg kar, nałożonych ostatnio na sportowców, którzy przekroczyli odpowiednie punkty przepisów sportowych. Amnestja ma być ogłoszona w rocznicę niepodległości, t. j. dnia 11 listopada.

Polka najszybszą pływaczką świata

Jak donosi, wychodzący w Chicago, „Dziennik Polski", Marja Osipowicz, mistrzyni olimpijska w pływaniu stylem dowolnym na 100 mtr., jest z pochodzenia Polką, zamieszkałą stale w Worchester w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Osipowicz, po odniesieniu zwycięstwa olimpijskiego, została entuzjastycznie powitana w Ameryce przez tamtejszą Polonję.

W dniu 8 b. m. zmarła

ś. † p.

Wiszniewska Marja

lek. dent. Kasy Chorych m. Łodzi.

W zmarłej instytucja straciła sumienną i gorliwą pracownicę, która w ciągu 6-cio letniej pracy, zaskarbiła sobie uznanie zwierzchników.

Cześć jej pamięci.

282 **Kasa Chorych m. Łodzi.**

Czy to nie blaga...

Delegaci sowieccy przybywają do Łodzi

w sprawach zawarcia tranzakcyj handlowych

Niektóre pisma donoszą, że w związku z toczącemi się obecnie rokowaniami o zamówienia dla przemysłu wókienniczego w Łodzi, zapowiedzieli swój przyjazd eksperci sowieccy przemysłu tekstylnego. Przemysłowcy sowieccy przyjadą do Łodzi w przyszłym tygodniu z p. Złakinem na czele. Są oni przed stawicielami sowieckiego „Tekstiltrustu".

Kupcy perscy w Łodzi

zakupili znaczną ilość manufaktury

W tych dniach bawiło w Łodzi kilku kupców perskich, którzy zakupili znaczną ilość manufaktury. Jest to jednak tranzakcja sporadyczna, gdyż normalne stosunki handlowe pomiędzy Łodzią a Persją są obecnie niezmiernie utrudnione przez brak tranzytu przez Rosję. Kierowanie zaś transportów zwłaszcza na rynki północno perskie przez Rumunję, połączony jest z wielkiemi kosztami i poważną stratą czasu.

Szatańska zemsta żebraka

Włóczęga mszcząc się za nieudzielanie wsparcia podpalił wieś

Wczoraj w miejscowości Golina powiatu Konińskiego, wybuchł pożar w jednej z miejscowych zagród gospodarskich.

Brak natychmiastowej pomocy, spowodował rozszerzenie się pożaru, który ogarnął ogółem 10 gospodarstw.

Na miejsce pożaru zjechały władze śledcze, które przeprowadziwszy dochodzenie, stwierdziły, że pożar powstał przez podpalenie.

Zebrane dowody pozwalają przypuszczać, że ogień wzniecił zaaresztowany na miejscu żebrak okoliczny, niejaki Kosik przez zemstę, za to, że miejscowi włościanie odmawiali mu wsparcia.

Kosika oddano do dyspozycji władz policyjnych.

FATALNY STRZAŁ

Myśliwy zamiast w zająca trafił, w swego przyjaciela

W dniu wczorajszym we wsi Smołki gminy Marchwacz, wydarzył się tragiczny wypadek.

Bronisław Tomaszewski i Władysław Sobocki udali się do pobliskiego lasu na polowanie.

Myśliwi mieli tylko jedną dubeltówkę, wobec czego Tomaszewski polował, zaś Sobocki wziął na siebie obowiązki naganiacza zwierzyny.

Po mozolnem poszukiwaniu wreszcie pod krzakiem, ukazał się zając.

Tomaszewski strzelił, jednakże tak nieszczęśliwie, iż miast w zająca, trafił Sobockiego w piersi.

Przerażony tem co zaszło Tomaszewski dowlókł rannego do pobliskiej wsi, skąd ofiarę tragicznego polowania przewieziono do szpitala św. Trójcy w Kaliszu.

Powiadomiono również o powyższem policję, która pociągnęła Tomaszewskiego do odpowiedzialności sądowej.

TĘPIENIE ROBACTWA.

Departament zdrowia Min. Spraw Wewnętrznych zarządził, aby podjęto niezwłocznie badania środków, służących do tępienia robactwa. Badania te będzie prowadził państwowy zakład higjeny.

Badania mają ustalić, jakie trujące proszki lub płyny nie są szkodliwe dla ludzi.

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI.

Przedstawienie galowe w Teatrze Miejskim.

Dziś, staraniem Komitetu Obchodu 10-lecia Niepodległości Polski, odbędzie się w Teatrze Miejskim przedstawienie galowe celem uroczystego upamiętnienia radosnej i do niosłej daty historycznej.

Odegrany będzie podniosły poemat dramatyczny Juljusza Słowackiego „Ksiądz Marek" z K. Adwentowiczem w roli tytułowej; w reżyserji i inscenizacji Edmunda Wiercińskiego.

W rolach głównych: pp. Irena Horecka, Artur Socha, Franciszek Brodniewicz, Jerzy Chodecki, Dobiesław Damięcki, Marjan Lenk i Edmund Wierciński.

Oprawa dekoracyjna Konstantego Mackiewicza.

Przedstawienie poprzedzone będzie przemówieniem pana prezesa Rady Miejskiej, Inż. Holcgrebera oraz odegraniem Hymnu Narodowego.

TEATR KAMERALNY

Premjera „Brata Marnotrawnego".

Dziś, sobota, o godz. 9 wieczorem premjera komedji Oskara Wilde'a „Brat Marnotrawny".

W wytwornej i arcywesołej tej sztuce, za mykającej w sobie wszystkie cechy twórczej świetności wykwintnego „lorda Paradoksa", wystąpi po raz pierwszy znakomita artystka Irena Solska.

Reżyseruje Michał Melina, który jednocześnie wykona jedną z głównych ról męskich.

„Brat Marnotrawny".

powtórzony będzie w niedzielę wieczorem i we wtorek.

Jutro, w niedzielę, o godz. 5 po południu i w poniedziałek o godz. 9 wieczorem dane będą ostatnie dwa przedstawienia interesującej sztuki H. Bahr'a „Mistrz" z Karolem Adwentowiczem w roli tytułowej.

TEATR POPULARNY.

Ogrodowa Nr. 18.

Dziś ku uczczeniu 10-lecia Odrodzonej Polski uroczyste przedstawienie pięknej sztuki historycznej z ostatniej doby Gozdawy-Wiecheckiego „Bitwa pod Radzyminem".

Na pierwszy trzy przedstawienia „Bitwy pod Radzyminem" wszystkie bilety sprzedane! Kasa sprzedaje na niedzielę wieczór i dni następne.

TEATR W SALI GEYERA

Piotrkowska 295.

Dziś o godz. 8 wiecz. i jutro o 4.30 popol. i 8. 30 wiecz. wystawia dyrekcja teatru ku uczczeniu 10-cio lecia Odrodzonej Polski przepiękny dramat w 4-ch aktach Lucjana Rydla „Na zawsze".

Przed dzisiejszą premjerą w Teatrze Miejskim

Inscenizacja „Księdza Marka"

W związku z wystawieniem „Księdza Marka" przez Teatr Miejski, zwróciliśmy się do p. Wiercińskiego, reżyserującego sztukę, z prośbą o parę uwag co do samego formalnego ujęcia tego potężnego poematu dramatycznego J. Słowackiego.

„Księdza Marka" napisał Słowacki w roku 1843 — utwór ten należy więc do ostatniego, mistycznego okresu jego twórczości. Nie zapominam o tem, przystępując do pracy nad inscenizacją i reżyserją „Ks. Marka".

Przy realizacji „Ks. M." na scenie łódzkiej chodziło mi o wydobycie — w miarę możności i chęci — zasadniczego motywu duchowego: walki pomiędzy siłami jasnemi, promienami niebiańskiemi, a siłami ciemnemi, ziemskiemi.

Uplastyczniłem je w formie duchów jasnych i duchów ciemnych. Sądzę, że ideologicznie jest to zgodne z intencjami Słowackiego — gdyż jest on poetą światopoglądu mistycznym. Dzieła Słowackiego — naprzykład „Król-Duch", „Beniowski", wskazują wyraźnie, że Słowacki widział i wierzył w spółdziałanie z czynami ludzkiemi „Kolumn duchów".

Z punktu artystycznego teatralnego, sądzę, że daje to możność ukazać i podkreślić ukryte, mistyczne „sprężyny" akcji dramatu — przy pomocy form realnych i dynamiki ich. Zyskuje się przejrzystość i wyrazistość, celowość, oraz wzbogacenie plastyczne obrazu scenicznego.

Realizm historyczny „Ks. Marka" — styl epoki — w takiem ujęciu niema właściwie znaczenia istotnego. Problem i istotna akcja jest poza czasem.

Forma i muzyczne napięcie „Ks. Marka" ma wiele znamion ekspresjonizmu, nie w znaczeniu jednego z nowoczesnych kierunków artystycznych — lecz ekspresjonizmu wywodzącego się aż z tragedji greckiej — zwłaszcza Ajschylosa. Kondensacja, mocne napięcie akcji i słowa — przezroczyste, ostre kryształy ekspresji — wyrazu.

Ośmielę się jednak wyrazić zapatrywanie, że równocześnie istnieje w „Ks. Marku" nadmierne bogactwo, i ilość słów. Przy całym szacunku dla tekstu zostały zastosowane dość znaczne skreślenia. Wogóle t. zw. „skreślenia" są kwestją, która nadaje się do długiej zasadniczej dyskusji. Tu ograniczę się do stwierdzenia, że sztuka teatru ma swoje własne, odrębne, niejako artonomiczne prawa.

Pozwoliłem sobie na szersze potraktowanie sceniczne monologu Kosakowskiego o zadżumionem mieście — ukazując znowu słowa w formach widzialnych — wprowadziłem więc widma zadżumionych.

Malarskie i muzyczne ramy idą również w kierunku zasadniczej koncepcji inscenizacyjnej.

Scena ujęta jest w ramy 5 baszt wieżyc — stałych. — Tam się zjawiają duchy. Plastycznie zaś wieżyce te przedstawiają twierdzę — Bar — znowóż nie historyczne i geograficzne ujęcie twierdzy, lecz rzeczy symboliczno-duchowe.

Wreszcie wiersz i słowo. Poezja. Wyraz, muzyka, rytm. Dążenie do zaznaczenia stylizacji słowa i gestu.

Echa wielkiej kradzieży w Szadku

Część skradzionych przedmiotów odnaleziona

Jak donosiliśmy przed 2 tygodniami niewykryci sprawcy dokonali kradzieży 2 kasetek, zawierających gotówkę, weksle oraz biżuterję w młynie parowym w Szadku.

Przeprowadzone śledztwo nie wykryło sprawców kradzieży.

Dalsze jednak dochodzenia z użyciem psa policyjnego pozwoliły odszukać miejsce, w którem ukryte zostały skradzione kasetki, a mianowicie w lesie państwowym w Stadkowicach.

Kasetki te, zawierające tylko część skradzionej gotówki, oraz weksle, znajdowały się na skraju wspomnianego lasu.

Umysłowo chora pod pociągiem

Wczoraj na linji kolejowej Łódź-Łęczyca miał miejsce nieszczęśliwy wypadek.

Pod pociąg Nr. 1313, zmierzający z Łodzi do Łęczycy wpadła umysłowo chora, 32-letnia Marjanna Łuszczyńska, zamieszkała w Łęczycy przy ul. Maja 25.

Wypadek ten miał miejsce na 38 km. od Łodzi. Dzięki szybkiej orjentacji maszynisty, pociąg został zatrzymany, umysłowo chora kobietę, która odniosła ciężkie poranienia, odwieziono do szpitala św. Mikołaja w Łęczycy, gdzie w krótkim czasie, nie odzyskawszy przytomności zmarła.

Dzień propagandy ruchu zawodowego

Ruch zawodowy w Polsce pojmowany bez różnicy zabarwień partyjnych i politycznych, stanowi dziś już olbrzymią siłę potencjonalną, która z dniem każdym wznosi się na coraz wyższe szczeble organizacyjne o znaczeniu wręcz powszechnem i wielce doniosłem dla Państwa i całości społeczeństwa. Jednocześnie obserwować się dają objawy conajmniej charakterystyczne. Mianowicie, w miarę osłabienia tętna w życiu organizacyjnem mas robotniczych, chwilowo podlegających procesowi pewnego rozkładu i inercji ideowej, ciężar walki moralnej i faktycznej o postulaty całego t. zw. świata pracy, wzięła na swe barky inteligencja zawodowa, która z entuzjazmem i poświęceniem przełamuje barjery międzyzwiązkowych uprzedzeń i przemierza ugór braku wiary i twórczej woli szerokich mas w kierunku wyrąbania dla się zwycięskiego stanowiska w ramach obecnych stosunków społecznych i konkretnych warunków państwowych i gospodarczych.

Szlachetna i równie pozytywna akcja pracowników umysłowych powoli promieniuje, wytwarzając nastrój jaknajbardziej pożądany i sprzyjający dążeniom kół pracowniczych do zdobycia nowych form organizacyjnych, mających zastąpić nadgryzione przez czas ruiny partyj politycznych.

Wyrazem tych zamierzeń staje się inicjatywa Warsz. Rady Okręg. Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych prywatnej organizacji dla ruchu zawodowego wielce zasłużonej, któ ra już zaczyna przyoblekać się w kształty realne. Mianowicie myśl zorganizowania „Dnia propagandy ruchu zawodowego" po szeregu konferencyj, niekiedy nawet burzliwych, osiągnęła wreszcie częściowe urzeczywistnienie. Bowiem powstał już „Komitet organizacyjny", do którego między innemi zostali powołani, raczej desygnowani pp. Tadeusz Szczepiński, prezes Warsz. Rady Okr., Chejbowicz (Zw. Prac. Bankow.), Bujak - Boguska (Zw. Kobiet), Przeszkodziński (ubezpieczeniowcy), Gacki (red. „Pracownika"), Majkowski (Zw. Prac. Handlowych), Weltman, Rajkowska-Godyńska i t. d. Komitet rozesłał już do wszystkich bez wyjątku Zw. Zaw. Pracown. Umysłowych i fizycznych kwestjonarjusz, odnośnie projektu dnia propagandy, zawierający kilkanaście punktów, wśród nich punkt proponujący wyrażenie opinji na temat „zasadniczych tez dnia propagandy", które przedstawiają się następująco:

a) uświadomienie ogółu co do wyników dotychczasowej pracy Zw. Zaw. w dziedzinie akcji o poprawę bytu, ustawodawstwa społecznego, samopomocy i t. d., oraz wezwanie do wstępowania w szeregi organizacyj zawodowych,

b) wyłączenie momentu politycznego z agitacji i propagandy,

c) wyłączenie różnicy pomiędzy związkami i ich centralami.

Naturalnie do ostatecznego urzeczywistnienia „Dnia propagandy" i nadania mu poważnych znamion twórczych prowadzi droga dość długa i jeszcze usłana cierniami, lecz mimo to już wypada bezstronnie przyznać, uczyniony został bardzo znaczny krok naprzód, zmierzający do pewnego przedyskutowania, zarówno samego przeznaczenia ruchu zawodowego, jak i jego praktycznych możliwości.

Odpowiedzi na rozesłaną ankietę napływają, tak, że około 7—8 listopada Komitet przystąpi do dalszych konkretnych prac organizacyjnych, oraz ustalenia wspólnych haseł, uzgodnienie rozbieżnych stanowisk faktycznych, następnie poddania rozpatrzeniu problemów palących, jak podstaw pracowniczej polityki socjalnej, kwestji wytworzenia platformy dla scalenia ruchu zaw., zorganizowania Zw. Zaw. wszystkich rzesz pracowniczych i wprzągnięcia ich do czynnej akcji w ramach Zw. Zaw.

Rozumie się, że niedaleka przyszłość okaże, czy inicjatywa Warsz. Rady Okręg. nie wypływała z nieco oderwanego od życia idealizmu i czy da się osiągnąć porozumienie między Zw. pracowników umysłowych a fizycznych z jednej strony, a z drugiej — między odłamami ruchu zawodowego, podlegającemi różnym dotychczas podszeptom i intrygom partyjno-politycznym. Lecz niezależnie od dalszych skutków już w obecnej swej fazie zapoczątkowane prace stanowią pouczający wyraz dążeń do zerwania z partyjnem niewolnictwem w ruchu zawodowym, wyplenienia zeń chwastów politycznej demagogji i uwypuklenia haseł rzeczonej organizacji pracowniczej, idącej w kierunku nie obstrakcyjnych doktryn, a przeciwnie, praktycznych mo żliwości i przedewszystkiem zjednoczenia pra cowników umysłowych i fizycznych w ramach ruchu zaw. bezpartyjnego, mającego nietylko wywalczać dla nich lepsze warunki pracy i płacy, lecz i wyrabiać z nich świadomych i od powiedzialnych obywateli Rzeczypospolitej.

F. Z.

Prace około Powszechnej Wystawy Krajowej *w POZNANIU*

O transport eksponatów na Powszechną Wystawę Krajową.

Niema Polaka, któremuby nie leżało na sercu udanie się i powodzenie Powszechnej Wystawy Krajowej. A to udanie się i powodzenie zależne jest do pewnego stopnia od terminowego jej otwarcia.

Otwarcie znowu uzależnione jest od terminowego nadesłania eksponatów przez wystawców. Wydział Komunikacyjny Powszechnej Wystawy Krajowej ogłosił w celu zapoznania kół wystawców z powyższym problemem w Nr. 11 „Echa" Powszechnej Wystawy Krajowej z listopada b. r. Regulamin Transportowy oraz taryfę spedytorską wraz ze stawkami firmy C. Hartwig, Sp. Akc. w Poznaniu. Dokładne przestudjowanie tego regulaminu i taryfy gorąco poleca się wszystkim pp. wystawcom celem ścisłego przestrzegania podanych tam terminów, które zostały rozłożone planowo i w taki sposób, by uniemożliwić zatory na dworcach, szczególnie na dworcu w Poznaniu.

Wystawa Harcerska na Powszechnej Wystawie Krajowej.

Związek Harcerstwa Polskiego, skupiający w chwili obecnej przeszło 70 tysięcy młodzieży polskiej bierze udział w Powszechnej Wystawie Krajowej, organizując przy Dziale Wychowania Fizycznego wielką wystawę harcerską, która ma dać obraz dorobku Związku na polu wychowania w okresie dziesięciolecia niepodległości naszego Państwa. Wystawa harcerska będzie więc przeglądem tego, co Harcerstwo czyniło, by wywalczyć niepodległość Polski, oraz by wychować młodzież polską na jaknajlepszych obywateli naszego kraju. — Znajdą się tedy na wystawie fotografje i pamiątki, świadczące o udziale Harcerstwa w pracy konspiracyjnej, w walkach o niepodległość Polski, dalej eksponaty z dziedziny wychowania harcerskiego, oraz wyroby sprzętów obozowych, jako dowody sprawności naszych harcerzy. W celu przygotowania całej wystawy Naczelnictwo Związku powołało do życia w Poznaniu specjalne biuro wystawowe, na którego czele stanął znany działacz harcerski p. Wiesław Krakowiecki, jako reprezentant Naczelnictwa. Biuro przystąpiło już do energicznej pracy nad zebraniem odpowiednich danych i eksponatów na wystawę harcerstwa. Z zakreślonego programu wystawy wynika, że będzie ona niezwykle okazała i przedstawia należycie dorobek Harcerstwa w okresie pierwszego dziesięciolecia istnienia naszego Państwa.

Wszystkim tym którzy oddali ostatnią posługę

ś. † p.

STANISŁAWOWI MINTUSOWI

lub w jakikolwiek sposób okazali swe współczucie, w szczególności, Cechowi Rzeźniczemu, Mistrzom Wędliniarskim, Czeladzi, Stowarzyszeniu Gospodarczemu, Szkole powszechnej № 55, II klasie Gimnazjum K. Tomaszewskiego oraz wszystkim krewnym i znajomym, składa tą drogą serdeczne **Bóg zapłać**

519 stroskana **Żona, Dzieci i Rodzina.**

Słonim wzorem dla innych miast *w POLSCE*

Dnia 28-go stycznia 1929 roku przypada 110-letnia rocznica śmierci wielkiego rzemieślnika-pułkownika wojsk polskich Jana Kilińskiego. Z tej racji Rada Zjednoczenia Stanu Średniego w Warszawie zaapelowała już kilkakrotnie w odezwach i okólnikach do poszczególnych Kół Zj. Stanu Średniego i rzemiosła polskiego w całem państwie, aby we wszystkich większych ośrodkach rzemieślniczych odegrano 5-aktową sztukę Michała Bałuckiego p. t. „Kiliński". Na wezwanie Rady Zj. Stanu Średniego pierwszy odpowiedział Słonim.

Oto dnia 28 października r. b. odbywał się w Słonimie Wielki Zjazd Rzemiosła Ziem Wschodnich, a Komitet Zjazdowy z p. prezesem A. Bazelą, niezastąpionym organizatorem Stanu Średniego w Słonimie, wystawił tego samego dnia wieczorem, popularną sztukę „Majster Kiliński" Gerson Dąbrowskiej.

Przedstawienie to odegrała własnemi siłami Sekcja Dramatyczna złożona ze starszej młodzieży rzemieślniczej. Reżyserował sztukę i zorganizował całe przedstawienie prezes A. Bazela. Gra była nadspodziewanie dobra, wrażenie wśród tłumnie zebranej publiczności bardzo duże i podniosłe. W ten sposób połączono Zjazd Wojewódzki z uczczeniem najsławniejszego rzemieślnika polskiego. Słonim zawstydził wszystkie inne miasta polskie. Chyba za przykładem Słonima pójdą i inne miasta...

Przemysł młynarski w Wielkopolsce

Według sprawozdania Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu podaż żyta była na początku października dość znaczna, co wywołało spadek cen o blisko 1.50 zł. na 100 kg. Z końcem października natomiast ceny zwyżkowały wskutek mniejszej podaży, wywołanej zapowiedzią dalszych zakupów zboża dla wojska, oraz Banku Rolnego.

Zakupy te utrudniały młynom zaopatrywanie się w żyto, wskutek czego młyny, leżące nad granicą, zaopatrywały się częściowo w żyto niemieckie.

Ceny na mąkę wykazywały przy dość dużym popycie tendencję zniżkową. Podaż pszenicy w październiku nie była zbyt wielka pomimo stałej zwyżki cen, wywołanej wzmożonym popytem na lepsze gatunki mąki, szczególnie w b. Kongresówce i wchodzącą w życie normalizację przemiału pszenicy. Zbyt na otręby nieco się poprawił, zdołano bowiem przeważnie sprzedać zapasy nagromadzone w poprzednim miesiącu.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że normalizacja przemiału żyta na 70 proc., wprowadzona od dnia 20. X. 1928 r., spowodowała dezorganizację rynku, wskutek braku należytej kontroli nad przestrzeganiem rozporządzenia normalizacyjnego. Wiele bowiem młynów ofiarowuje jeszcze mąkę o niższym wymiale, niż 70 proc., uniemożliwiając przez to lojalnym młynom zbyt ciemniejszej mąki 70 proc. Wobec powyższego koniecznem jest, aby władze zaczęły przeprowadzać jaknajostrzejszą kontrolę, ustalając równocześnie jednolity typ mąki 70 proc. dla całej Polski, gdyż tylko wtedy kontrola będzie możliwa. W przeciwnym razie rząd nie osiągnie swego zamiaru, zaoszczędzenia 5 proc. zapasów krajowych, natomiast normalizacja przyniesie wielkie straty tym młynom, które wykonania rozporządzenia przestrzegają.

Ustalenie nazw stacyj kolejowych

Nazwy stacyj kolejowych w czasach zaborczych były różnolite i jeszcze w niektórych okolicach, zwłaszcza na Kresach wschodnich i zachodnich, do dnia dzisiejszego zachowały się w obcem brzmieniu, wprowadzając często w błąd pasażerów. W celu unormowania nazw stacyj kolejowych, ministerstwo komunikacji wydało spis wszystkich stacyj kolejowych w trzech językach: polskim, francuskim i niemieckim; został on rozesłany do wszystkich dyrekcyj kolejowych, oraz do zagranicznych zarządów kolejowych.

O zdrowe mleko

Departament służby zdrowia opracował projekt rozporządzenia Min Spraw Wewn., w porozumieniu z Min. Rolnictwa oraz Przemysłu i Handlu, o przepisach sanitarnych dla miejsc wyrobu i miejsc sprzedaży mleka i jego przetworów.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Żyto 36.50 — 37.00.
Pszenica 47.00 — 48.00.
Jęczmień brow. 36.50 — 37.00.
Jęczmień na kaszę 35.00 — 35.50.
Owies jednolity 36.50 — 37.00
Kuchy rzepakowe 43.50—44.00
Otręby żytnie 28.00 — 29.00.
Otręby pszenne średnie 28.00 — 29.00.
Otręby pszenne grube 28.00 — 29.00
Mąka pszenna 4-0 A 82.00 — 84.00.
Mąka pszenna 65 proc. 74.00 — 76.00
Mąka żytnia 70 proc. 49.00—50.00.

Usposobienie spokojne. Obroty cokolwiek zwiększone. Ceny rozumieją się za 100 kg., parytet wagon Warszawa.

Transatlantycki awanturnik Levin

w sidłach „królowej brylantów" Mabel Boll

Złotowłosa przyjaciółka Levina chce gwałtem zdobyć nazwę „królowej powietrza"

Z dziada pradziada pochodził z rodu zbieraczy i handlarzy starzyzny, zwanych popularnie w Polsce „handełesami". W czasie wojny rzucił się do hurtowego handlu metalowemi odpadkami i zrobił wielki majątek na dostawach rządowych. Potem wynikła z tych kontraktów „niedokładuość", coś na pół miljona, lecz ostatecznie „wyprostował" ją, płacąc 100.000 dolarów.

Gdy przyszła manja lotów atlantyckich, nasz miljoner „od starzyzny" wpadł w nią po uszy. Kupił wyborny aeroplan, postarał się o dzielnego lotnika i przeleciał bez przestanku z New Yorku aż gdzieś pod Berlin. Zdobył pewną sławę, z którą mógł spokojnie wrócić do domowych pieleszy i słodko spocząć na łonie kochającej żony, dziatek, krewnych i zachwyconych przyjaciół. Lecz na nieszczęście wśród tych ostatnich znalazła się młoda kobietka, która również miała manję latania. Usidliła ona biedaka tak zręcznie, że już przeszło rok oboje „latają", coprawda nie przez Atlantyk, lecz po Paryżu, Riwierach i innych wesołych miejscowościach, gdzie polot życia jest wyższy, niż wszystkie rekordy powietrznych wysokości. A skutek? Własność jego od ulicznego wózka z łachami do miljonowych składów, idzie na publiczną licytację. Cierpliwa żonka grozi procesem, rodzina pełna jest oburzenia i wstydu a sam bohater zaczyna przychodzić do siebie i obliczać straty.

Oto krótka historja zawodowej i powietrznej karjery pana Charlesa A. Levina, rodem z New Yorku, lecz po mieczu i po kądzieli należącego do tradycyjnej „mniejszości" Polski.

„Tą trzecią", która stała się jego rozkoszą i klątwą, jest pewna okazała blondynka, Mrs. Mabel Boll, znana jako „królowa brylantów". Po atlantyckim locie Levina Mabel ofiarowała mu 25.000 dolarów, byle ją zabrał ze sobą zpowrotem do Ameryki. Levin odmówił, bo nie dbał o pieniądze. Lecz gdy pogadał z dorodną Mabel w cztery oczy, stracił głowę i jak niewolnik wprzągł się do jej zwycięskiego rydwanu. I słodkie jarzmo dźwiga już przez rok z okładem.

Mabel posiada typową karjere naiwnej amerykańskiej dzieweczki. Pochodzi z Rochester, gdzie jako podlotek była sprzedawczynią w składzie cygar. Rozrósłszy się na okazałą blondynkę, wypłynęła na newjorskim Broadwayu jako „Nibsie" Bock, pupilka młodego bon-wiwanta z „mniejszości" niejakiego Seligmana. Potem zajmuje bogate apartamenty, jako Mabel Bache. Dalej znika z widowni, aby po kilku latach zjawić się w Paryżu, jako senora Hermando Rocha. Wieść niesie, że poślubiła argentyńskiego miljonera który zasypał ją brylantami i złotem, lecz po czterech dniach upojenia znikł „jakoś" bez śladu. Przynajmniej nigdzie nie figuruje w jej towarzystwie. Mabel zdobyła sławę, gdy pewnego razu w restauracji Ciro zjawiła się z 46-ciu brylantowemi branzoletami na prawem ramieniu. Stąd nazwa „królowa brylantów".

Levin do niedawna stateczny byznesman i ojciec rodziny, tak uległ tej nowoczesnej Circe, że nie mógł jej nic odmówić. Już wybierali się do lotu atlantyckiego z Francji do Stanów, lecz nowy pilot francuski, porucznik Drouhin, sprzeciwiał się zabraniu trzeciej osoby, to znaczy Mabel. Czarodziejka nie dała się jednak zniechęcić. Przeniosła względy na Drouhina i to tak skutecznie, że Levine mógł przypuszczać, iż chcą „wylecieć" jego maszyną, zostawiwszy go po francusku na lodzie.

Słusznie oburzony, uciekł z latawcem do Londynu, gdzie połączył się z małżonką, przybyłą właśnie ze Stanów. Lecz nie na długo. Wkrótce zjawiła się brylantowa Mabel i tak dokładnie go usidliła, że zostawiwszy wierną żonę, ruszył z uwodzicielką na kontynent, do Wenecji, na Lido, do Deauvelle i znowu do wesołego Paryża. Tam na bulwarach urządził skandal, gdy w obronie Mabel chciał poskromić jej „narzeczonego. W walce padł na bruk — ze szpetnie rozbitym nosem.

Na wieść o aferze Mrs. Levin wpadła w spazmy i zaraz uciekła do Stanów. Trochę skruszony, pośpieszył za nią nasz bohater i na pewien czas spoczął na łonie rodziny. Ale Mabel znowu zjawiła się w New Yorku i wabi go po staremu. Levin zapomina o postanowieniu poprawy i leci z nią do Havany, gdzie spędzają czas w zapomnieniu, pod tropikalnem niebem kubańskiem. Po powrocie Mabel znów chce lecieć przez Atlantyk w jego maszynie, lecz ubiegają ich naprzód Mrs. Grayson, która ginie w falach, a potem Miss Earhart, która „prawie" doleciała. Mabel zawiedziona odpływa do starej Europy okrętem, a z nią „incognito" podąża Levin.

Znów rozpoczęły się wycieczki po wesołych miejscowościach, a potem kupili w Niemczech latawiec, aby próbować nowego szczęścia za Atlantykiem. Lecz w ostatniej chwili niegrzeczna policja położyła areszt na „Królowej powietrza", a „królowa brylantów" gdzieś się ulotniła i jak wieść niesie, skruszony Levin ponownie wraca na „Lewiatanie" w domowe pielesze.

Lecz czy na długo?

Gdy nadchodzi starość...

Dr. Giese, docent uniwersytetu ze Sztutgardu wpadł na pomysł rozpisania ankiety wśród panów i pań z najrozmaitszych sfer społecznych z zapytaniem, kiedy kto zauważył, że się starzeje i po czem tę starość poznał.

Z interesującej tej ankiety przytaczamy ciekawsze odpowiedzi.

Pewien handlarz drzewem pisze: „Byłem dorożkarzem, chwyciłem się obecnie handlu drzewem, które sam rąbię. Ta zupełna zmiana pojęcia i trud pracy wpłynęły bardzo dobrze na moje zdrowie i mimo moich 60 lat nie czuję się starym. Moje zdanie w tej mierze jest, że im człowiek bardziej jednostronnie żyje, tem prędzej umiera".

Pewna dama zwierza się: „Za kilka dni rozpoczynam rok 30, wychodzę więc z kategorji dziewcząt młodych, a wstępuję w kategorję starszych. Mając 30 rok czuję się nieskończenie starszą od młodej generacji".

Pewien radca sanitarny w ten sposób rozumuje: „Życie jest dopiero pięknem, jeżeli wiek i dojrzałość są pojęciem równoznacznem. Nie pragnę śmierci, gdyż uważam, że życie jest piękne, ale nie chcę sztuką lekarską przydłużać sobie doczesnego życia, gdyż jestem mocno przekonany, że i drugie życie będzie piękne!"

Przewodnicząca stowarzyszenia stenografistek pisze w 80 roku swego życia: „Doświadczam wielkiego znużenia, źle słyszę i słabo widzę. Dnie starości są przykre, ale za niemi w dali pozostały wspomnienia spędzonego życia. Jeżeli to życie było prawe i uczciwe wspomnienia przeszłości, słodzą przykrą teraźniejszość".

83 lat liczący rolnik tak przedstawia swój tryb życia: „Byłem dwa razy żonaty, mam 6 dzieci, 7 wnuków i 4 prawnuków. Do dziś dnia przez 9 miesięcy w roku pracuję w ogrodzie, prócz tego codzień rąbię drzewo, zrywam owoce i zajmuję się gospodarstwem. Mój zięć codziennie mnie namawia, ażebym się jeszcze trzeci raz ożenił".

Ankieta ta, którą obesłano przeszło 300 ludzi, daje wiele do myślenia.

Przedewszystkiem uderzającem jest, iż wiele kobiet, będących w wieku 20 do 30 lat mówi o starości, niejako kokietuje wiekiem.

Następnie zauważyć się daje, że biorący udział w ankiecie, interesują się bardziej fizycznemi, aniżeli duchowemi objawami starości. Te fizyczne objawy, a raczej niedomagania starości objawiają się głównie w gorszym funkcjonowaniu muskułów, a więc starość atakuje krzyże, ramiona i nogi.

W ankiecie bardzo często wspominają ludzie o wypadaniu zębów. Na drugiem miejscu stoją przypadłości nerwowe, osłabienie systemu nerwowego, bezsenność, utrata pamięci. Po trzecie wielu ludzi ostrzega o nadchodzącej starości osłabienie słuchu i wzroku. Na czwartem miejscu są zmarszczki i utrata włosów. Na piątem spostrzeżenia, że człowiek prędko się nuży i więcej snu potrzebuje. Następują zażalenia na serce, krążenie krwi, złą przemianę materji, tycie, reumatyzm i chorobę cukrową. Nie mniej są licz ne skargi na złe trawienie.

Na ostatniem miejscu są niedomagania organów oddychania, skłonność do przeziębień, kaszlów etc.

Co się tyczy duchowej strony starzenia się, to zauważyć możemy trzy zasadnicze typy. Pierwszym typem, typem negatywnym jest człowiek, który protestuje i odpiera z oburzeniem przypuszczenie, że jest stary i zaręcza, że ciągle czuje się młodym. Taką odpowiedź nadesłali przeważnie kupcy podróżujący i artyści.

Drugim typem jest zobojętniały i stępiony na wszystkie zewnętrzne wpływy człowiek starzejący się. Najczęstszym atoli jest typ trzeci: Człowiek przerażony nadchodzącą widocznie starością i jej objawami, któremu zdaje się, że przyszło to zupełnie niespodziewanie.

Peter Oldfield

47)

Śmierć dyplomaty

Z upoważnienia autora przełożyła Janina Sujkowska

Przypomina pan sobie, co mówił policjant, że panna Marshall poszła do swego pokoju po paszport i zabawiła tam mniej niż pięć minut. Ktoś nabrał przekonania, że ukryła tam traktat. Musiała go mieć przy sobie, kiedy policjant ujrzał ją, schodzącą z pustego domu. Teraz nasuwa się pytanie, kim mógł być ten ktoś? A więc musiał to być osobnik, który, po pierwsze, wiedział, że ona ma traktat, a po drugie — że była w pensjonacie i naturalnie — w swoim pokoju. Do drugiej kategorji może należeć wielu ludzi — np. gapie, którzy zebrali się przed niedokończoną kamienicą i słyszeli, jak mówiła, że pojedzie po swoje papiery. Mogli się również dowiedzieć od służby, że w samej rzeczy chodziła do swego pokoju, chociaż służba twierdzi, że nikt się o to nie dopytywał. Zato do pierwszej kategorji możemy zaliczyć zaledwie kilka osób. Sądzę, że ograniczymy je do czterech: kapitana Henniga, jego pomocnika Karla Kaufmana, kulawego człowieka, Verenne'a i jego towarzysza...

Durand nie dokończył swoich wywodów, z powodu przybycia policjanta, który był zbyt podnieccony, żeby zauważyć, iż szef mówi i przerwał mu z nieświadomą niesubordynacją.

— Znaleźliśmy samochód — oznajmił.

— Barona Lavrina?

— Tak, numer X N 3404. Przejechał przez francuską granicę, pod Vandoeuvres, wczoraj wieczorem, po godzinie dziewiątej. Francuska straż graniczna zauważyła numer.

— Czy moja maszyna czeka? — zapytał Durand.

— Tak, panie komendancie — odpowiedział konstabl i w kilka chwil później Lavington i szwajcarski detektyw mknęli ku granicy francuskiej.

Strażnik w Vandoeuvres powiedział wszystko, co mu było wiadomem.

— Było parę minut po dziewiątej — opowiadał. — Przyszedłem na służbę o dziewiątej i to był pierwszy samochód, który przejechał przez granicę w czasie mojej warty.

— Ilu było pasażerów? — zapytał Durand.

— Był kierowca, a w środku siedział jeden pan i pani.

— Czy pamiętacie jak wyglądali?

— Kierowca był mały i miał okrągłą twarz. Znam go dobrze z widzenia. Zdaje się, że się nazywa Morier. Zazwyczaj nie prowadzi samochodu i nigdy przedtem nie widziałem, żeby prowadził X N 3404.

— A pasażerowie?

— On był dość drobny i szczupły. Miał ciemne binokle i, o ile sobie przypominam, choć nie jestem zupełnie pewny, małe czarne wąsy.

— Kulawy człowiek! — szepnął Lavington do Duranda.

Durand powinszował Francuzowi dobrej pamięci i zapytał go, jak wyglądała towarzyszka kulawego człowieka.

— Ją lepiej zapamiętałem — odpowiedział strażnik — bo była bardzo ładna. Ale taka blada!... Głowę miała opartą na ramieniu dżentelmana. Może była chora, a może spała. Albo może była w tym panu zakochana.

— Jak wy śmiecie opowiadać takie rzeczy? — huknął Lavington. — Nie pozwolę wam mówić ubliżających rzeczy o tej pani!

Francuski strażnik graniczny sypnął nagle potokiem gniewnych słów.

— Nikogo nie znieważyłem, monsieur — oświadczył z godnością — i nie pozwolę, żeby mnie pan znieważał.

Durand zainterwenjował i przywrócił spokój.

— Jestem przekonany, że tu nie chodziło o żadną zniewagę — rzekł, — zaś Lavington usprawiedliwił się z wybuchu.

— Nie wiem sam, co mówię. Jestem znużony i zdenerwowany.

Francuz, któremu również łatwo było zaperzyć się jak i uspokoić, ciągnął dalej swoje opowiadanie.

— Młoda pani ubrana była w popielaty kostjum i miała na szyi popielaty, jedwabny szal. Zwróciłem uwagę na jej twarz, bo miała bardzo wyraziste rysy. Ale oczy miała zamknięte i niestety! nie widziałem, czy były ładne.

Rysopis ten był wysoce liryczny i Lavington zaczął spoglądać na strażnika z coraz większą przychylnością. Nie mogło ulegać wątpliwości, że pasażerką samochodu była Betty, ale gdyby nawet i istniały, to rozproszyłaby je odpowiedź Francuza na pytanie Duranda w kwestji paszportów.

— Młoda pani miała amerykański paszport — odpowiedział — a Morier — szwajcarski. Paszportu dżentelmana nie pamiętam.

— Teraz przechodzę do bardzo ważnej rzeczy — ciągnął Durand — i zadam wam pytanie, o które nie powinniście się obrażać Mówiono mi, Hispano-Suiza to bardzo wielka maszyna. Otóż, czyście ją zrewidowali jak należy?

Strażnik zrobił zakłopotaną minę.

— Ale... nie, monsieur — odparł po chwili namysłu. — Morier powiedział, że nic nie mają do zadeklarowania, a ja nie chciałem poruszać tej ładnej pani. Zresztą, jak panu komendantowi wiadomo, nie przeprowadzamy zazwyczaj bardzo ścisłej rewizji każdego przejeżdżającego samochodu.

— Ależ, naturalnie — rzekł łagodnie Durand. A czyście nie zauważyli, czy pasażerowie nie mieli ze sobą podróżnego pleda?

— Owszem, monsieur. Wyraźnie to sobie przypominam. Tylko, proszę pana, ta pani — obawiałem się ją niepokoić.

Strażnik nic już więcej nie miał do powiedzenia i Durand wyraził mu swoje zadowolenie, podczas gdy Lavington dopuścił się bezinteresownego przekupstwa korpusu pogranicza, wręczając pięć franków jednemu jego przedstawicielowi, poczem wrócili do Genewy. W drodze Durand zrobił tylko jedną uwagę.

— Ostatecznie nic o niej nie wiemy — zamruczał.

Lavington zapanował z trudnością nad porywem gniewu.

Na głównej komendzie policji detektyw dał wyraz swoim opinjom.

(D. c. n.).

Do akt № 1983 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **Leon Wąsowski**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej № 10, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 22 listopada 1928 r od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Wschodniej № 39 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Moszka Auerbacha i składających się z wódek i likierów, oszacowanych na sumę zł. 1675 gr. 63.

Łódź, dn. 9 listopada 1928 r.

KOMORNIK
L. Wąsowski.

Do akt № 1539 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **A. Łagodziński** zamieszk. w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dn. 20 listopada 1928 roku., od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 66, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Abrama Bekera i składających się z planina i lustra męskiego, ocenionych na sumę 430 zł.

Łódź, dn. 6 listopada 1928 r.

KOMORNIK
A. Łagodziński.

Do akt № 1371 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **A. Łagodziński**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 listopada 1928 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza № 3/5, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Alfreda Rajchmana i składających się z 8 warsztatów tkackich mechanicznych, ocenionych na sumę 1600 zł.

Łodź, d. 7 listopada 1928 r.

KOMORNIK
A. Łagodziński.

Do akt № 1273 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **A. Łagodziński**, zamieszk. w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 listopada 1928 r., od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej № 64 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Abrama Kalikszteina i składających się z 23 palt damskich kotikowych i innych ocenionych na sumę 1100 zł.

Łódź, d. 16 października 1928 r.

KOMORNIK
A. Łagodziński

Dnia 6-go b. m. o godz. 7-ej wiecz. idąc ulicą Słowackiego w stronę Rzgowskiej zgubiono

papierośnicę srebrną

ze słoniem.

Łaskawy znalazca zechce zwrócić za nagrodą 50 zł., Kilińskiego 103, Grobelny. 520

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

Biżuterję kupuję, pełną wartość płacę. Solidne traktowanie. „Precyzja" Piotrkowska № 123. 266

Sprzedam domek murowany z ogródkiem, Wolne dwa mieszkania po 1 pokoju z kuchnią i przedpokojem. Oświetlenie elektryczne. Wiadomość: ul, Leśna 21 przy Drewnowskiej.

Wolne posady

Potrzebny czeladnik kowalski Aleksandrowska 168.

Potrzebni stolarze zaraz i podręczny. Cegielniana № 115. 518

Różne

Manicure i ondulacja: ondulacja 1 zł., manicure 60 gr. Zawiszy 24, róg (Franciszkańskiej) w podwórzu II. piętro, prawa oficyna. 257

Zaginęła książeczka Kasy Chorych na imię Eugenjusza Kędzierskiego. 517

Zaginęła legitymacja na imię Marji Bukowskiej wyd. w Dyrekcji K. E. Ł. 516

Przybłąkał się pies młody mieszany wilk, można odebrać Aleksandrowska № 168 I. Grzelarka.

Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi. Redaktor odpowiedzialny: **Michał Walter.**
Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85.